VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 65)**

z dnia 21 czerwca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 65)

21 czerwca 2017 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła informację:

– realizacja biznesplanu Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. od czasu jej powstania do momentu połączenia z Katowickim Holdingiem Węglowym S.A., a także biznesplanu Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. przyjętego na okres od momentu połączenia z Katowickim Holdingiem Węglowym S.A. na kolejne lata.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Tobiszowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Tomasz Rogala** prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami oraz **Mariusz Paczkowski** kierownik Zespołu Tauron.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu **Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa.

Szanowni państwo, kolejne w dniu dzisiejszym posiedzenie Komisji zostało zwołane na podstawie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, tj. na wniosek grupy posłów, przekazany Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w dniu 26 maja 2017 r.

Stwierdzam kworum. Witam gości na naszym posiedzeniu: pana Grzegorza Tobiszowskiego – sekretarza stanu w Ministerstwie Energii, pana Tomasza Rogalę – prezesa Polskiej Grupy Górniczej, pana Piotra Bojarskiego – wiceprezesa Polskiej Grupy Górniczej, pana Andrzeja Paniczka – wiceprezesa Polskiej Grupy Górniczej, pana Jonasza Drabka – naczelnika w Departamencie Górnictwa, pana Jacka Srokowskiego – doradcę Ministerstwa Energii oraz pana Mariusza Paczkowskiego – kierownika Zespołu Tauron. Witam wszystkich państwa.

Szanowni państwo, porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji „Realizacja biznesplanu Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. od czasu jej powstania do momentu połączenia z Katowickim Holdingiem Węglowym S.A., a także biznesplanu Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. przyjętego na okres od momentu połączenia z Katowickim Holdingiem Węglowym S.A. na kolejne lata”. Jak rozumiem, chodzi o przedstawienie biznesplanów. Myślę, że poprosimy wnioskodawców o przedstawienie wniosku. Kto z pań lub panów posłów przedstawi wiosek?

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, temat jest jasny i czytelny. Chyba nie pora o godz. 20:00 dokonywać wprowadzenia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że pan minister ma przejść od razu do informacji.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Jednocześnie składamy wniosek, aby nie przedstawiać dokumentu – prezentacji, który dość ładnie został w całości przedstawiony. Każdy z posłów otrzymał dokument. Będzie sprawniej, jeżeli będziemy mogli do dokumentu zgłaszać pytania. Każdy dokument przeczyta, jeśli nie przeczytał, a ci, którzy przeczytali, będą zadawali pytania do tego dokumentu, bo czy to jest biznesplan, to zupełnie inne zagadnienie.

Nie widzimy potrzeby, żeby ten dokument prezentować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, oczywiście można od razu przejść do pytań, nie przedstawiając informacji. Jak jednak rozumiem, że intencją wnioskodawców było przedstawienie informacji, do której ewentualnie stawialiby pytania, padałyby wyjaśnienia, uzupełnienia itd. W innym przypadku będziemy zadawać pytania, na które odpowiedzi znajdują się w prezentacji.

Mogę jedynie poprosić panów, którzy będą przedstawiali informacje, o zwięzłe przedstawienie jej najważniejszych elementów, tak aby późniejsze pytania odnosiły się do konkretnej informacji. Być może w informacji będzie nawet więcej niż jest w materiale lub materiał podany zostanie w sposób bardziej przystępny.

Proponuję, żeby ministerstwo lub upoważniona przez pana ministra osoba przedstawiła informację. Następnie przeprowadzimy dyskusję, turę pytań, wniosków itd. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Jak państwo zauważyli, materiał jest dość czytelny. Materiał już prezentowaliśmy na konferencji prasowej przy okazji powstania Polskiej Grupy Górniczej. Okazją do prezentacji założeń biznesplanu był również Kongres Gospodarczy. Program w szczegółach prezentowany był w Brukseli, gdzie jesteśmy w trakcie jego zatwierdzania. Mamy wstępną, pozytywną opinię UOKiK.

Jak państwo wiecie, program zatwierdzony jest przez stronę społeczną i instytucje finansowe, które wchodziły do Grupy PGG. Program musiał być również zatwierdzony przez parę nowych podmiotów związanych z Katowickim Holdingiem Węglowym oraz przez podmioty energetyczne, które weszły w PGG. Wiele różnych podmiotów zatwierdziło realizację PGG na etapie powstania – na bazie Kompanii Węglowej. Zatwierdzono nowy biznesplan, który zakładał połączenie z Katowickim Holdingiem Węglowym ze wszystkimi tego konsekwencjami restrukturyzacyjnymi.

W związku z tym, że jest okazja do szerszego zaprezentowania programu państwu parlamentarzystom, obecni są członkowie zarządu spółki. Jest pan prezes Rogala oraz wiceprezesi odpowiedzialni za sprawy techniczne, handlowe i finansowe.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, pan prezes Rogala przedstawi informacje ogólne, w tym dotyczące rozmów w Brukseli. Następnie zostanie zaprezentowana część techniczna. Chcielibyśmy opinii publicznej szerzej zaprezentować plan inwestycyjny PGG, bo on wytyczy przyszłość Śląskiego Zagłębia Górniczego. Sprawy finansowe zaprezentuje wiceprezes odpowiedzialny w spółce za te kwestie. Ważną rzeczą jest kwestia handlu, bowiem budujemy rynek na nowych zasadach funkcjonowania. Ponadto jesteśmy na etapie finalizowania przedłożenia projektu ustawy o jakości węgla, który chcemy wnieść na Radę Ministrów. Powyższy projekt jest związany m.in. z funkcjonowaniem Polskiej Grupy Górniczej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę pana prezesa o przedstawienie informacji. Chciałbym tylko dodać, że wniosek posłów o zwołanie posiedzenia zawierał sugestię, że może odbyć się w trybie tajnym. Otrzymałem pismo od pana ministra Tchórzewskiego, w którym informuje, że informacje, które będą przedmiotem posiedzenia Komisji, nie stanowią tajemnicy chronionej ustawowo. Zatem możemy pytać o wszystko w trybie jawnym. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. Tomasz Rogala:

Dzień dobry państwu. Proszę państwa, w skrócie – trzy główne daty dla procesu restrukturyzacji Polskiej Grupy Górniczej i holdingu.

1 maja 2016 r. utworzono Polską Grupę Górniczą, która w tamtym czasie składała się z jedenaście kopalń i cztery zakładów. Druga data to dzień 1 lipca 2016 r. i pierwsza część restrukturyzacji, tj. utworzenie kopalń zespolonych. Były to trzy kopalnie zespolone, dwie kopalnie samodzielne i cztery zakłady górnicze. Kolejna ważna data to dzień 1 kwietnia 2017r., w którym nabyto aktywa Katowickiego Holdingu Węglowego. Od tej

daty PGG liczy dziewięć kopalń oraz cztery zakłady specjalistyczne. Spółka zatrudnia 43,5 tys. osób.

Przy czynnościach związanych z zakupem aktywów KHW spółka prezentowała model biznesowy, ekonomiczny oraz istotę transakcji zespołowi w Komisji Europejskiej, pokazując główne założenia, które chce zrealizować. Prezentacja, założenia oraz stanowisko Komisji nie nosiły znamion zgody lub akceptacji. Zostały przyjęte ze zrozumieniem, a po kolejnych wyjaśnieniach wydaje się, że Komisja pozytywnie odnosi się do wyjaśnień i przedstawionego modelu ekonomiczno-biznesowego.

Jednym z głównych zadań postawionych w procesie restrukturyzacji jest konsolidacja górnictwa węgla kamiennego na Górnym Śląsku. Praktycznie zakończyło się to z datą 1 kwietnia 2017 r., bo wszystkie kopalnie węgla kamiennego grupujące i produkujące węgiel kamienny na Górnym Śląsku, z wyłączeniem Węglokoks Kraj, zostały włączone w jeden podmiot i zarządzane przez jeden zarząd, jedną radę nadzorczą oraz objęte jednym porządkiem prawnym.

Drugie ważne zadanie dotyczy odtworzenia inwestycji. Zaznaczę, a koledzy będą o tym mówić szerzej, że kryzys, który miał miejsce w okresach poprzednich spowodował, że dzisiejsze aktywa PGG w 2014 r. produkowały i realizowały produkcję na 60 ścianach wydobywczych. Kolejne ograniczenia, centralizacja wydobycia, koncentracja wydobycia spowodowały, że w 2016 r. były tylko 44 ściany. Dzisiejszy podmiot ma ograniczone zdolności wydobywcze o 10 mln ton rocznie. Zatem podejmujemy działania na odtworzenie inwestycji i znalezienie środków na ten cel.

Trzecim ważnym zadaniem jest zaprzestanie generowania strat. Po pierwsze, ograniczenie strat, które były generowane w okresach poprzednich. Przypominam, że w 2014 r. straty wynosiły ponad 1 mld zł strat, 2015 r. – 1,2 mld zł strat, a w 2016 r. – 320 mln zł, co było o 40 mln zł strat mniej od planu. Na ten rok planujemy wynik dodatni, czyli realizację dodatniego wyniku ekonomicznego oraz osiągnięcie stanu, w którym spółka nie przynosi strat.

Rok temu o tej porze spółka miesięcznie generowała straty na poziomie 80–90 mln zł. Dzisiaj generuje zysk, więc spółka nie generuje strat, czyli osiągnęliśmy bardzo ważny cel. Jesteśmy w toku procesu inwestycyjnego związanego z przywróceniem zdolności wydobywczych PGG.

Poproszę pana prezesa Bojarskiego o wskazanie głównych inwestycji i celów inwestycyjnych. Powiem tylko, że na inwestycje i odtwarzanie majątku planujemy przeznaczać 1,7 mld zł rocznie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. Piotr Bojarski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w latach 2017–2018 zamierzamy przeznaczyć na inwestycje ok. 3,5 mld zł, z tego 55% wyniesie koszt drążenia wyrobisk zarówno ruchowych, jak i inwestycyjnych (prawie 2 mld), zakup maszyn i urządzeń – prawie 600 mln zł i ponad 130 mln zł będą kosztowały inwestycje w zakłady przeróbcze dla podniesienia ich efektywności.

Obecnie najważniejsze inwestycje prowadzone są w kopalniach zespolonych: w kopalni „ROW" pogłębiany jest szyb w „Chwałowicach" i budowa dwóch poziomów – 700 i 880; pogłębiany jest szyb VIII w Jankowicach; zakończono pogłębianie szybu Leon IV w Ruchu „Rydułtowy" – obecnie trwa jego zbrojenie oraz prowadzone jest drążenie przekopu do pokładu 507 na poziomie 920 w Ruchu „Marcel". Powyższe inwestycje udostępnią prawie 160 mln ton węgla i pochłoną łącznie ponad 854 mln zł, z tego w latach 2017–2018 ponad 170 mln zł.

W kopalni „Piast-Ziemowit" przystępujemy do pierwszych prac projektowych związanych z udostępnieniem złoża Imielin-Północ. Łączne nakłady na inwestycję wyniosą ponad 445 mln zł. Inwestycja pozwoli na udostępnienie 80 mln ton zasobów węgla.

W najbliższych latach czeka nas budowa poziomu 1050 w Ruchu „Piast" – koszt prawie 400 mln zł oraz udostępnienie złoża w „Bolesław Śmiały" („Za Rowem Bełckim") – koszt 170 mln zł.

W tej chwili, po połączeniu z kopalniami KHW, prowadzimy udostępnienie partii C zarówno od strony kopalni „Murcki-Staszic", jak i od strony kopalni „Wesoła" – łączne nakłady wyniosą prawie 160 mln zł.

W niedługim czasie nastąpi zakończenie budowy szybu VII w kopalni „Staszic" i czeka nas budowa poziomu 1080, co pochłonie 370 mln zł.

W tym roku uruchomiliśmy już ponad 550 postępowań przetargowych o łącznej wartości 1 mld zł, z czego 370 postępowań już zakończono na kwotę ponad 150 mln zł. W ramach tegorocznych postępowań przewiduje się m.in. zakup lub modernizację prawie 740 sekcji obudów zmechanizowanych – kwota 100 mln zł, zakup 23 przenośników zgrzebłowych podścianowych i ścianowych kwota 93 mln zł, 30 przenośników taśmowych – kwota ponad 52 mln zł i urządzenia transportowe – ponad 30 mln zł, w tym przede wszystkim ciągniki spalinowe – 28 sztuk łącznie z zestawami transportowymi.

Wydobycie węgla w PGG za 5 miesięcy wyniosło 10,33 mln ton węgla. Wydajność na 1 pracownika wyniosła 290 ton. Dla kopalni KHW uwzględniono wydobycie za okres kwiecień–maj, tj. od momentu ich przejęcia. Docelowo w tym roku chcemy osiągnąć wydobycie na poziomie ponad 32 mln ton węgla. W tej chwili prowadzimy wydobycie na 39 ścianach. W IV kwartale będziemy dysponowali 47 ścianami, na których będzie prowadzone wydobycie węgla.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan prezes.

Wiceprezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. Andrzej Paniczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, podstawowym problemem w zakresie finansów dla PGG jest zachowanie płynności. Problemy z płynnością mają swoje źródło w wynikach finansowych. Negatywne wyniki finansowe w poszczególnych latach generowały potężną stratę. Strata przełożyła się na dziurę finansową, która z jednej strony była finansowana sprzedażą poszczególnych składników majątkowych, a z drugiej strony wydłużonymi terminami płatności.

W pierwszych miesiącach funkcjonowania PGG ponosiła stratę. Pierwsze miesiące przynosiły stratę rzędu 80, a nawet powyżej 100 mln zł. Trudna sytuacja utrzymywała się do sierpnia, który był miesiącem przełomowym w czasie funkcjonowania Grupy i to zarówno od strony wyników, jak i strony płynnościowej. Płynność zaczęła poprawiać się od września.

Obrazem realizacji wyników finansowych za 2016 r. jest wynik finansowy netto. Pierwszy biznesplan zakładał stratę w wysokości 362 mln zł. Wykonanie wyniosło -320 mln zł, co oznacza lepszego wynik lepszy o 42 mln zł. Dodatnie wyniki zaczęły pojawiać się od października. Ta sytuacja utrzymywała się do końca I kwartału br. Pierwotnie zakładaliśmy, uwzględniając stratę na koniec 2016r., że strata na koniec I kwartału br. wyniesie ok. 19 mln zł. W rzeczywistości wynik finansowy za I kwartał wyniósł +59 mln zł.

Dostrzegamy trend poprawy naszej sytuacji, w tym płynnościowej. Mimo transakcji zakupu aktywów KHW uważamy, że nasza sytuacja płynnościowa jest stabilna. Wyniki finansowe są lepsze od zakładanych w biznesplanie. Pierwszy pełny miesiąc funkcjonowania PGG z aktywami KHW, tj. maj, przyniósł wynik dodatni. Pierwotnie w II kwartale br. zakładaliśmy niewielką stratę. Wynik finansowy ciągnięty do końca maja kształtował się na poziomie +29 mln zł.

Po byłej Kompanii Węglowej i KHW przejęliśmy zobowiązania. Z naszych obserwacji wynika, że w ciągu roku nastąpił spadek zobowiązań rzędu 800 mln zł.

Jak wskazał pan prezes, zakładamy, że przy planowanym wyniku na poziomie +/- 0 wynik powinien być dodatni na koniec roku. Nie chcemy spekulować co do rzeczywistego poziomu końcowego wyniku, ale uważamy, że będzie dodatni.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy to pełna informacja? Bardzo proszę, pan prezes.

Wiceprezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. Adam Hochuł:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, kluczowym celem polityki sprzedażowej spółki jest zaspokajanie rzeczywistych potrzeb naszych klientów

w zakresie dostaw węgla handlowego głównie poprzez dostosowanie naszej oferty handlowej do ich potrzeb.

Elementem naszej strategii jest z jednej strony zwiększenie wolumenu wysokojakościowych paliw, szczególnie dla rynku komunalno-bytowego, tj. asortymenty grube, o niskiej zawartości siarki i innych parametrach związanych z uregulowaniami prawnymi w zakresie ochrony środowiska, a z drugiej strony systematycznej eliminacji asortymentów mułowych, które są najbardziej uciążliwe dla środowiska.

Drugi cel realizujemy poprzez nawiązanie ścisłej współpracy z sektorem energetyki zawodowej i jednocześnie odejściem od głębokiego wzbogacenia węgla, w procesie którego muły powstają.

W ciągu roku funkcjonowania PGG dokonaliśmy dosyć dokładnej segmentacji wszystkich sektorów, do których sprzedajemy węgiel. Do każdego z tych sektorów została dostosowana nasza oferta oraz skierowana propozycja współpracy. Naszym celem jest utrzymanie pozycji kluczowego dostawcy dla sektora energetyki zawodowej, zabezpieczenie krajowego systemu energetycznego w dostawy węgla oraz utrzymanie bezpieczeństwa.

Dla sektora ciepłowniczego i energetyki przemysłowej koncentrujemy się na dostawach węgla nisko-siarkowego, co z jednej strony umożliwia funkcjonowanie na rynku, a z drugiej pozwala konkurować z innymi nośnikami energii oraz z węglem importowanym.

Największą uwagę skupiamy na sektorze komunalno-bytowym. W tym sektorze zachodzą największe zmiany – m.in. ze względu na ochronę środowiska i wymogi co do parametrów jakościowych węgla kierowanego do tego segmentu.

Podjęliśmy specyficzne działania. Nie czekaliśmy na klienta, tylko chyba po raz pierwszy w historii górnictwa wyszliśmy do klientów z zapytaniem. Wyszliśmy do rynku. Zbudowaliśmy sieć przedstawicieli handlowych po to, aby zebrać dokładne informacje o rynku (rozproszonym). Sieć funkcjonuje. Nasi przedstawiciele docierają z ofertą i propozycją wieloletniej współpracy do odbiorców na terenie całej Polski. Wieloletnia współpraca ma służyć zabezpieczeniu dostaw i utrzymaniu zapotrzebowania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, była to ciekawa informacja. Wiemy, że sektor górnictwa przynosił wielomiliardowe straty, a w tej chwili panowie mówicie o zyskach. Cud, a może coś innego nastąpiło? Może nastąpiła jakaś dobra zmiana? Trudno to wytłumaczyć. Nie rozumiem tego, ale pewnie zaraz opozycja mi wytłumaczy, że dodatnie wyniki to strata. Bardzo proszę panowie, tłumaczcie. Jak to jest możliwe, że nagle pojawiły się zyski, a poprzednio były tak ogromne straty?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Chyba każdy obserwator życia gospodarczego w Polsce wie, jak wiele pieniędzy zostało przesłanych z sektora energetycznego do górnictwa. To są kosmiczne kwoty, które zostały utopione w systemie, który państwo zbudowaliście. Życzę wszystkiego dobrego, żeby ten system przyniósł spodziewane efekty. Natomiast nie udawajmy, że bez tych środków tego rodzaju rezultaty byłyby możliwe.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję za ten materiał, który państwo przygotowaliście. Pan minister słusznie stwierdził, że materiał był przedstawiany na konferencjach. Materiał rzeczywiście ma taką wartość dodaną – konferencyjną.

Prosiliśmy o przedstawienie realizacji biznesplanu. Myślałem, że państwo poszerzycie materiał o informacje, o które na początku apelował pan przewodniczący i pokażecie. od czego zaczynaliście, stan na etapie tworzenia biznesplanu, stan techniczny, założenia, wydobycie, warunki funkcjonowania, planowane wyniki w ciągu roku funkcjonowania, planowane i zrealizowane inwestycje, zatrudnienie, zwolnienia, przekazanie zbędnego majątku do SRK itd. To byłby wymierny materiał, który moglibyśmy porównywać.

Oczywiście, pewnie dane, które nam przedstawiacie, są prawdą. Trudno nam to zweryfikować. Pan minister wyraźnie napisał, że materiał nie jest chroniony ustawowo, a więc jest dostępny dla wszystkich. Można go również zobaczyć w szkole i przeanalizować, bo dane są tak zaprezentowane. Uważam, że państwo przedstawili materiał o charakterze konferencyjnym. Za to dziękuję.

Prosiliśmy o realizację biznesplanu, czyli tego, co planowaliście, realizowaliście i na czym zamknęliście rok. Mogliście przedstawić to, co zrobiliście w ciągu roku. Wasze założenia na lata 2017–2030 miałyby inną formułę. Jakie wydobycie zakładaliście w biznesplanie na rok swojego funkcjonowania? Ile z waszych założeń zrealizowaliście? Jakie zakładaliście inwestycje i na jaką kwotę? Na jaką kwotę wykonaliście inwestycje?

Wiem, że do 2030 r. zakładacie średnioroczne wydobycie na poziomie 30 mln ton. Z drugiej strony mówicie, że wydobycie może spadać. Niektórzy uczestnicy konferencji mówią, że podajecie różne dane dotyczące średniorocznego wydobycia. Padają liczby 28,5 mln ton, 27 mln ton itp. Jesteście największą spółką węglową w Europie. Przejęliście to, co najlepsze z polskich kopalń, z polskiego górnictwa.

W budżecie przyjęliśmy 8 mld zł na restrukturyzację, czyli na pokrywanie odpraw, likwidację kopalń, szeroko rozumianą w różnej formie likwidację miejsc pracy, dlatego padają takie a nie inne pytania z naszej strony. Były również obietnice, że będziemy budować nasz kraj na energetyce opartej o węgiel, którego wydobycie będzie rosło. Z tego, co pamiętam, z waszych przekazów medialnych, wydobycie miało oscylować na poziomie 32 mln ton węgla rocznie już w 2016 r., tj. bez KHW. Nie zostało to zrealizowane, a w założeniach do 2030 r. przedstawiacie coś innego.

My nie wiemy, my się pytamy, bo takie mamy prawo. Proszę o ewentualne ustosunkowanie się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście. Po to się spotkaliśmy, żeby pytać. Sam jestem ciekaw, jak to się stało. Opozycja ma prawo pytać, chociaż niepokój opozycji, że nie ma strat, jest niepokojący. Pan minister chce odpowiedzieć. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, mogę jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Może pan.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Pytania kieruje do zarządu spółki, a nie do pana ministra. Pan minister będzie odpowiadał w sposób polityczny, a ja bym chciał fachowej informacji od osób, które realizują program.

Panie przewodniczący, żeby była jasność, przecież wszyscy na dzień dobry wiedzieliśmy, że każda spółka węglowa musi osiągnąć zysk przy takich założeniach i środkach, które pakujemy w górnictwo. To jest elementarz biznesowy. Bierze się to, co najlepsze, żeby przynosiło zysk. Określa się biznesplan, żeby był dodatni i realny, więc dla nas nie jest zaskoczeniem obecna sytuacja, zwłaszcza dla nas na Śląsku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Cieszę się, że nie jest to zaskoczeniem. Mimo wszystko będę udzielał głosu zgodnie z regulaminem, jeżeli pan minister zechce. Ministrowie mają prawo się wypowiadać. Z naszego punktu widzenia jest pewną niegrzecznością mówienie, że nie chcemy, aby pan minister się wypowiadał. Jak sądzę, pan minister odpowie i udzieli głosu prezesowi. Pan minister się zgłasza i ma do tego prawo. Bardzo proszę pani ministrze.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Rozumiem, że opozycja wnioskuje, aby wiceminister Tobiszowski nie bywał na Komisji i nie odpowiadał na pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wyciągałbym tak daleko idących wniosków.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Wydaje się, że to chyba nie w porządku, jeśli resortowy wiceminister nie może się wypowiadać i podważa się jego kompetencje, skoro wcześniej się wnioskowało o prezentacje i informacje.

Dostarczylibyśmy materiał z poprzednich Komisji, ale trzeba było o tym powiedzieć. Powiem szczerze, że co jak co, ale my mamy wiele do powiedzenia – w odróżnieniu do poprzednich okresów. Nigdy nie spotkałem się z prezentacją, gdy przychodzili prezesi. Jak sobie przypominam prezentacje prezesa Zagórowskiego i innych, to ciężko byłoby się w nich doszukać jakichkolwiek liczb. Doświadczyli tego wszyscy, bo poprzednio byliśmy również parlamentarzystami, tyle że z innej strony. Nie widziałem, żeby jakikolwiek minister poprzedniego rządu prezentował jakiekolwiek założenia.

Bardzo bym prosił, panie pośle, panie ministrze z gabinetu cieni, pozwolić swojemu konkurentowi, pełniącemu legalnie funkcję wiceministra, na wypowiedź. Nie odbieram panu, panie ministrze z gabinetu cieni, prawa do zabierania głosu i pisania interpelacji nawet o kopalni „Guido”.

Obecnie przejdę do materiału. Dobrze wszyscy pamiętamy, z jakiej sytuacji wychodziliśmy. Bardzo chętnie przypomnę to za 2 tygodnie. Przypomnę sytuację z 2015 r. Panie pośle, jestem bardzo rad z tego, że pan lubi pokazywać stan z 2015 r., gdy nie było pieniędzy na Barbórki i wypłaty, było załamanie inwestycje itd. Bardzo chętnie to panu zaprezentuję i przypomnę w liczbach. Właściwie mieliśmy sytuację upadłości JSW S.A., opcje *put*, sytuację upadłości Kompanii Węglowej. Panie pośle, mogę długo wymieniać i mówić na ten temat, nawet przez godzinę. Było to już mówione, ale cieszę się, że chce pan sobie przypomnieć, w jakiej sytuacji startował ten rząd.

Rzeczywiście to duży kontrast, bo w 2015 r. w górnictwie mieliśmy straty na poziomie 4,6 mld zł, a za 2016 r. strata wyniosła tylko 400 mln zł. Nie ma branży, która poprawiłaby się tak bardzo, niezależnie od – jak wy to mówicie – dosypania pieniędzy.

Powiem, że dziwię się trywializowaniu tego. Państwo rozpoczęliście proces ratowania górnictwa poprzez energetykę. Jak dobrze sobie przypominam, wasi prezesi odmówili zaangażowania, bo nie było stosownego biznesplanu.

Proszę państwa, prawdą jest, że poprzedni rząd miał wstępne założenia. Mieć założenia i nie móc ich realizować nasuwa pytanie o założenia. Przecież nie jest tajemnicą, że nawet pani premier nie mogła zmusić prezesów energetyki, aby wszyscy usiedli do stołu. Wszyscy to pamiętamy. Nie trywializujcie państwo, że dosypaliście pieniędzy i cud się stał itd. Były to konkretne decyzje i działania, wysiłek środowiska, konkretnych ludzi i branży. To dało taki efekt, że dzisiaj mówimy o branży, planach inwestycyjnych, a nie o gaszeniu pożarów.

Zastaliśmy sytuację górnictwa w gruzach. Wszyscy o tym wiecie, że taka była sytuacja. Nie zgadzam się z poglądem na temat materiałów, że są konferencyjnymi itd. Materiały są profesjonalnie przygotowane i były prezentowane na wielu poważnych konferencjach, w tym na Kongresie Gospodarczym i poszczególnych konferencjach branżowych, a tego do tej pory nie było. Branża górnicza zaczyna być wreszcie postrzegana jako zyskowna. Mówi się o niej również z tego punktu widzenia.

Jeżeli państwo zauważyli, bierzemy udział w różnych programach, w których prezentujemy biznesowość sektora węgla kamiennego. Proszę nie mówić o likwidacji, bo poza decyzją dotyczącą kopalni „Krupiński” nic nie zlikwidowaliśmy. Odrębną kwestią jest przekazywanie majątku. Wielokrotnie o tym mówiliśmy – „Pokój 1” czy też „Boże Dary”, co zresztą wy zaczęliście. Ponadto, pozostałe części kopalń, „Jas-Mos”, przeróbki, szyby itd. Cały czas mówiliśmy o tym, że robimy porządek ze zbędnym majątkiem, bo na to nam pozwala decyzja Rady Europy.

Proszę państwa, wiem, że trudno uwierzyć w to, że ktoś mógł się za to zabrać, ma pojęcie i umie to robić. Wiem, że to może razić, ale proszę państwa, przynamniej nie trywializujcie, bo wyniki nas bronią. Rozumiem, że państwo nie chcecie, żeby wiceminister się wypowiadał. Będą się wypowiadali prezesi. Bardzo proszę, oddajmy głos prezesom. Proszę bardzo, panowie prezesi, mówcie o detalach, szczegółach, nawet do północy.

Panie przewodniczący, boleję nad tym, że nie możemy prezentować materiału. Następnym razem, jeżeli będziemy mieli coś przygotować, to będę chciał, aby była to pre-

zentacja. Państwo otrzymaliście materiał. Niektórzy go pewnie nie przeczytali, a tym co twierdzą, że to materiał konferencyjny, gratuluję intelektu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Póki co, to ja prowadzę Komisję, więc to ja będę udzielał głosu. Opozycja wnosiła o przedstawienie biznesplanu, wyników itd. Byłem zdziwiony, że koledzy, którzy o to wnosili, nie chcieli, aby to przedstawiać, tylko od razu przejść do pytań. Jak rozumiem, po zapoznaniu się z materiałem nie chcieli słuchać o tym, że jest sukces.

Jeżeli chodzi o efekty, to są imponujące, ale rzeczywiście, jakieś pieniądze do tego systemu dołożono, żeby uratować branżę. Z całą pewnością nie jest jednak tak, że obecne wyniki spółki są tylko efektem dosypania pieniędzy. Jest to wynikiem głębokich zmian, które powodują, że dosypywania w następnych okresach już nie będzie, a może nawet będą zyski. Z lekkim przekąsem mówiłem o pewnych cudzie, ale oczywiście jest to wynik pracy i rzetelnego wysiłku tych, którzy nad tym pracują.

Kolegom z opozycji przypominam, że ich receptą na ratowanie polskiego górnictwa było likwidowanie kopalń, a jak górnicy się zbuntowali, strzelanie do nich z gumowych kul. Obecne działania zdecydowanie różnią się od poprzednich. Oczywiście nie wszystko jest tak, jakbyśmy chcieli. Na pewno dużo rzeczy można jeszcze poprawić. Należy jednak zauważyć, że po niecałych 2 latach procesu restrukturyzacji osiągnięto takie wyniki. Niewątpliwie jest to sukces i trzeba o tym powiedzieć.

Gdybyście państwo mieli jakieś uwagi, że trzeba coś zmienić lub poprawić w programie, zgłaszajcie. Po to jest opozycja. Natomiast uwagi typu, że dosypano pieniędzy i dlatego wynik jest dodatni, nie jest poszukiwaniem wspólnego poprawiania naszej rzeczywistości. Po to jesteśmy. Nie jesteśmy tylko po to, żeby się nawzajem krytykować i okładać. Jesteśmy również po to, żeby opozycja odpowiedzialnie dbała o majątek Skarbu Państwa i patrzyła władzy na ręce. Jeśli władza popełnia błędy, rolą opozycji jest to wytykać. Jeśli władzy coś się udaje, opozycja powinna to uznać i cieszyć z tego, że coś się poprawiło.

Bardzo się cieszę, że sytuacja w górnictwie się poprawiła. Byliśmy w takiej sytuacji, że groziła nam zapaść i obywatele nie mieliby węgla, a energetyka mogła stanąć. Cieszmy się, że jest lepiej, a jeżeli widzimy jakieś wady lub błędy, zgłaszajmy uwagi. Będą na pewno rozpatrzone. Bardzo proszę, pan przewodniczący Sitarski.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Z uwagą przysłuchiwałem się informacjom panów prezesów. Chciałbym wyrazić swoje uznanie, że w trudnej sytuacji poprowadzili firmę i osiągnęli takie wyniki.

Mówiliście panowie o modernizacjach i pogłębianiu szybu Leon w kopalni „Rydułtowy”, modernizacji szybów w kopalni „Chwałowice”, inwestycjach w kopalni „Ziemowit” itd. Była również mowa o planowanych modernizacjach zakładów przeróbczych. W jakiej skali przewidujecie modernizację zakładów przeróbczych?

Nastąpi dołowe połączenie przekierowania części urobku kopalni „Chwałowice” – Jankowice”. Uważam, że być może należałoby zachować w mniejszym zakresie struktury zakładu przeróbczego kopalni „Chwałowice” ze względu na dobrej jakości węgiel i odbiorcę węgla – np. typu groszek. Być może warto się nad tym pochylić.

Z tego miejsca chciałbym podziękować panu prezesowi Rogali za przychylenie się do pomysłu i podjęcie wspólnej inicjatywy spółek węglowych dotyczącej absolwentów szkół górniczych o specjalności podziemna eksploatacja złóż – technik górniczy. Chciałbym zapytać, czy byłaby szansa na poszerzenie specjalności i objęcie programem zawodów technik mechanik, elektryk górniczy. W tej sprawie miałem zapytania od szkół górniczych, czy te zawody mogłyby być wspierane gwarancjami pracy przez poszczególne zakłady?

Mam pytanie do pana wiceprezesa odpowiedzialnego za handel. Wiemy, że jest linia Ostrołęka. Praktycznie transport węgla powyżej tej linii i jego sprzedaż jest, delikatnie mówiąc, mniej opłacalna niż jego sprzedaż na południe – poza granice naszego kraju. Czy ze względu na bliskość i opłacalność rozważana jest oferta na rynek czeski, austriacki, węgierski i bliższe kierunki? Czy w związku z trudną sytuacją OKD New World Resources, która za chwilę przestanie wydobywać węgiel, nie byłoby zasadne pójść ze sprzedażą w kierunku południowym, co być może przyczyniłoby się do poprawienia wyników spółki?

Pytanie do pana prezesa, jak będzie postrzegana kopalnia „Sośnica”, która wstała z kolan i fedruje. Tam była gwarancja na 2 lata, ale jaka jest obecnie przy dobrym obecnym zarządzaniu przyszłość tego zakładu?

Z mojej strony chciałbym podziękować za realizację biznesplanu i działanie spółki, która przy obecnej światowej koniunkturze na węgiel dobrze funkcjonuje. Panie ministrze, panie prezesie, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (N):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, prezentacja, którą otrzymaliśmy, jest całkiem nieźle przygotowaną prezentacją marketingową. Zakładam, że prawdziwy biznesplan nie mógłby mieć charakteru jawnego i publicznie dostępnego.

Moje pytania dotyczą kilku kwestii. Po pierwsze, dlaczego prezentacja biznesplan nie jest osadzona w kontekście krajowej strategii energetycznej? Zakładamy, że przedsiębiorstwo nie funkcjonuje w oderwaniu od sytuacji polskiej i międzynarodowej. Sytuacja ma wpływ na to, jakie cele powinna sobie stawiać spółka.

Po drugie, z prezentacji zapisałam sobie ogólne zwroty jak: zapewnienie rentowności sprzedaży, osiągnięcie założonego poziomu zysków i utrzymanie dodatnich przepływów pieniężnych. Proszę o informacje i wytłumaczenie, jakimi metodami i narzędziami będzie się to odbywało oraz jak zostanie rozłożone to w czasie. Jaka była zakładana efektywność wydobycia w biznesplanie? Jaka jest obecnie? Jaka jest docelowa? Jakie było planowane wydobycie? Pojawiły się informacje o tym, że wydobycie spadło niemal o 2 mln ton węgla. Czy spółka koryguje plany produkcyjne?

Pojawiła się również informacja, że PGG bardzo mocno ograniczyła inwestycje. W związku z tym proszę o informacje na temat procentowego wykonania planu inwestycyjnego. Jak wygląda struktura zatrudnienia w spółce? Chodzi mi o przeciętny okres doświadczenia pracowników. Czy są to osoby z długim stażem pracy, przeciętnym lub niskim?

Wiemy, że są dość dobre ceny węgla na rynkach, m.in. ARA. Czy wykonano symulację dla niższych cen węgla? Jak spółka poradzi sobie w takiej sytuacji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gawlik, bardzo proszę.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, w kontekście poziomu dyskusji, która została zaproponowana, chciałbym wyrazić radość, że kwestia oceny intelektu ludzi uczestniczących w dyskusji nie została zarezerwowana dla jednej grupy społecznej. Mam nadzieję, że tak pozostanie.

W żadnym z nas nie budzi wątpliwości konstatacja pana przewodniczącego, że jesteśmy tutaj po to – i jest to nasze zadanie – żeby troszczyć się o majątek Skarbu Państwa. Myślę, że każdy z nas tak się zachowuje. Przynajmniej tak mi się wydawało, że podejmujemy taką aktywność. Nie bez kozery zastanawialiśmy się nad tym, czy biznesplan nie powinien być chroniony tajemnicą. Prezentacja i informacje, które otrzymaliśmy to nie jest biznesplan. Tajemnica i ochrona danych potrzebne byłyby przy biznesplanie. Dlatego pan minister Tchórzewski konstatuje, że takiej potrzeby nie ma.

Nie otrzymaliśmy wielu rzeczy, które są istotne, zwłaszcza z punktu widzenia przyszłości PGG. Jest to ważne przede wszystkim z tego powodu, że powiązanie z sektorem energetycznym, w tym kapitałowe, jest bardzo widoczne. Oczywiście mógłbym powiedzieć, że wierzę słowom, które zostały wypowiedziane, iż zrestrukturyzowana Grupa będzie na tyle efektywna, że nie ma żadnych obaw co do jej przyszłości. Co prawda jeden z członków zarządu wypowiedział się, że najprawdopodobniej wynik będzie dodatni, jak gdyby ryzyko zejścia poniżej kreski było minimalne. Jednak tego typu jednoznacznej informacji po przeprowadzeniu procesu restrukturyzacji nie usłyszeliśmy.

Mój niepokój o przyszłość wynika z kapitałowego powiązania z energetyką, w tym z PGE. Moja wątpliwość bierze się stąd, że skoro zrestrukturyzowaliśmy podmiot i w przyszłości może być dobrze, bo przynajmniej na dzisiaj nie widzimy ryzyk dla PGG,

to dlaczego i z jakiego powodu proponujecie państwo zmiany postanowień statutów spółkom energetycznym, zaangażowanym w proces restrukturyzacji górnictwa, które zwalniają zarządy od odpowiedzialności za czynności i decyzje, które miałyby się okazać decyzjami niebiznesowymi. Pierwsza zmiana została dokonana w grudniu 2016 r. w statucie PGE. Jeżeli chodzi o Tauron, zmiana nie powiodła się. Powiązanie między górnictwem a Tauron jest również bardzo istotne.

Z informacji od spółek wiem, że podejmowane są próby zmian w statutach innych grup energetycznych. Jeżeli zakładamy, że działalność PGG nie pociąga za sobą większego ryzyka, to pojawia się pytanie, po co dodatkowe bezpieczniki zakładające, że będziemy bronić kogoś, kto podejmuje działalność niebiznesową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Podzielimy odpowiedzi. Pan Bojarski przedstawi informacje na temat planów inwestycyjnych, ich realizacji i o środkach finansowych na inwestycje. Część informacji została już przedstawiona, ale uszczegółowimy informację w zakresie wydobycia, budowania nowego rynku sprzedażowego, zwłaszcza w kwestii bilansowania naszego rynku energetycznego i ciepłowniczego. Jesteśmy w trakcie finalizowania transakcji z EDF, co nam stworzy nowe warunki. Usłyszycie państwo również o strukturze zatrudnienia, która nam się wzbogaciła po przejęciu KHW. Powyższe informacje w części zostały przedstawione, ale zostaną uszczegółowione.

Jeżeli chodzi o spółki energetyczne, chciałbym powiedzieć, że widzimy ryzyka. Powiem szczerze, że zauważamy i bez euforii mówimy o tym, że trzeba zachować pewną konsekwencję w tym, co założyliśmy. Jestem osobą, która ma pewną satysfakcję, że doprowadziliśmy do pewnego ładu organizacyjnego. Jednocześnie odpowiedzialność nakazuje każdemu, kto zna sytuację w branży, mieć pewien respekt do wyzwań, które są przed nami. Myślę, że to nie jest kwestia strachu, ale kwestia roztropności.

Powiązania ze spółkami energetycznymi to nie jest kwestia na wypadek kryzysu, ale wynika z logiki rynku gospodarczego. Skoro sektor węgla kamiennego i sektor węgla brunatnego będą pełniły istotną rolę w miksie energetycznym, to musieliśmy uporządkować możliwość panowania nad surowcami, które mają być zapleczem bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Prawdą jest, że sytuacja w PGG oddziałuje na podmioty energetyczne, które kapitałowo zaangażowały się w spółkę, ale proszę też zauważyć, że ich notowania, rating i pozycja na rynku wcale nie spadły. Ich sytuacja na rynku gospodarczym nie pogorszyła się.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szczególnie Energa S.A.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Jeżeli mówimy o kosmicznych kwotach, proszę to wykazać. Jeżeli mówimy, że spadły, powiedzmy które. Mówmy o konkretach. Prezentujemy liczby. JSW S.A. – wzrost wartości akcji na giełdzie. Proszę, rozmawiajmy w taki sposób. Natomiast pewne formuły i by-passy nie pokazują nam relacji gospodarczych.

Nie twierdzę, że jest idealnie i cudownie. Nie twierdzę, że nie powinniśmy rozmawiać. Tak jak powiedział pan przewodniczący, rozmawiajmy, ale o propozycjach i wyzwaniach, które stoją przed nami, i o tym, jak je rozstrzygać. Proszę państwa, dostrzeżmy również to, że jesteśmy dzisiaj w innym miejscu. Dzisiaj mówimy o zarządzaniu, planie inwestycyjnym, wizji, a nie o gaszeniu pożarów.

Jeżeli ktoś pełnił jakąkolwiek funkcję, wie dobrze, na ilu stronach mieści się biznesplan. Pisanie i wnoszenie o przedstawienie biznesplanu? Jestem posłem od 2005 r. Proszę mi powiedzieć, na której Komisji kiedykolwiek w detalach prezentowano biznesplan. Panowie ministrowie z poprzednich rządów, proszę mi pokazać, kiedy to prezentowaliście. Pana nie pytam, panie ministrze z gabinetu cieni, bo pan tej funkcji nie pełnił, ale na sali są dwie lub trzy osoby, który ten urząd pełnili. Nie przypominam sobie, aby kie-

dykolwiek prezentowany był biznesplan. Wszyscy wiemy, że są to obszerne dokumenty, objęte pewną klauzulą.

Proszę państwa, nie chcę utajniać danych, natomiast miejmy świadomość, że pewne dane są poufne, choćby związane z zawartymi umowami, i one nie mogą być prezentowane. Nawet negocjowanie ze stroną społeczną objęte jest klauzulą poufności.

Proszę państwa, bardzo bym prosił, żeby nie mówić, że dzieje się coś złego lub jest jakiś kryzys. Przed nami olbrzymie wyzwania, choćby dlatego, że mamy przesunięty okres spłat do 2019 r. Musimy ten czas wygrać dla inwestycji. Nie ukrywaliśmy tego.

Proszę państwa, proszę zauważyć, że pan prezes Bojarski mówił o konkretach, podając liczby. Mówił o tym na podstawie konkretnego biznesplanu: ile, na co i kiedy zostaną przeznaczone środki. Panie pośle, wiem, że szyb, przeróbka nic panu nie mówią, ale pan prezes o tym mówił. Pan prezes mówił o konkretnych wielkościach i o tym, co będzie robione. Powiedział również, jaka będzie wielkość wydobycia. Taka informacja została dzisiaj przekazana, tylko państwo nie chcecie jej przyjąć. Najpierw mówicie, że mamy tego nie prezentować, a później macie pretensje, że nie prezentowaliśmy. No, na miły Bóg! To co chcecie osiągnąć? Panowie prezesi, bardzo proszę przejść do szczegółów i odpowiedzieć na zadane pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypominam sobie, że mieliśmy raz takie posiedzenie, na którym były podane pewne szczegóły. Było to po podpisaniu umowy z Rosją na dostawy długoterminowe gazu. W trybie tajnym mieliśmy posiedzenie, na którym chcieliśmy się dowiedzieć o szczegółach podpisanej umowy. Przypominam sobie to posiedzenie, na którym ministrowie rządu PO–PSL jednak nie udzielili nam odpowiedzi. Był jeden – Waldemar Pawlak. Był to minister waszego rządu. Nie udzielił odpowiedzi i powiedział, że nawet w trybie tajnym nie może udzielić odpowiedzi. Wszyscy mamy świadomość, że są pewne granice, do których możemy rozmawiać, a są pewne rzeczy, których nie możemy przedstawić.

Przedstawiony przez ministerstwo i szefostwo holdingu plan oraz sprawozdanie pokazujące, że nie dzieje się tam źle i nie ma katastrofy, tylko wręcz odwrotnie, znajdują się na etapie przedstawiania wizji i rozwoju, to w sumie rzecz bardzo pozytywna. Zatem sądzę, że nie musimy domagać się szczegółów podpisanych kontraktów, zwłaszcza, że trudno byłoby je ujawnić, bo, jak sami tłumaczyliście przez 8 lat, moglibyśmy narazić się na kary umowne i inne, daleko idące, negatywne konsekwencje. Zatem nie wymagajcie, żeby ten rząd postępował inaczej niż wasz rząd, który uzasadniał, że jest to zgodne z prawem.

Bardzo proszę, panie prezesie, o szczegółowe odpowiedzi – szeroko, na ile można. Nie ukrywamy niczego. Myślę, że jest się czym pochwalić. Bardzo proszę.

Prezes zarządu PGG Sp. z o.o. Tomasz Rogala:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, po kolei. Jeżeli chodzi o wydobycie, panie pośle, w ubiegłym roku nie było planu wydobycia dla PGG w tamtym kształcie na poziomie 32 mln ton. Plan wydobycia był na poziomie dwudziestu kilku ton. Natomiast na ten rok, dla połączonego podmiotu, czyli dużego PGG, plan wydobycia wynosi ponad 32 mln ton. Nie wiem jednak, czy to będzie dokładnie 32,5, czy 32,7 mln ton. Zobaczymy, jak będzie to wyglądało na koniec roku.

Największą bolączką, kłopotem, tematem i problemem, który rozwiązujemy jest wydobycie przez wielość i liczbę ścian wydobywczych. Proces kurczenia i oszczędzania, przy zachowaniu tej samej liczby kopalń, prowadził do tego, że w kopalniach było mniej ścian. Ciągłe oszczędzanie doprowadziło do tego, że między 2014–2016 w tych samych aktywach mamy mniej o 16 ścian, a to jest 10 mln ton węgla rocznie mniej. Musimy to odbudować. Proces odbudowy rozpoczęliśmy w ubiegłym roku. W tym roku mamy już dwie ściany dodatkowe: w kopalni „Pokój" i „Bielszowice" oraz pole wydobywcze w kopalni „Chwałowice". W IV kwartale chcielibyśmy postawić do dyspozycji 47 ścian do ruchu, a w III i IV kwartale odbudować wydobycie, żeby osiągnąć zakładany wynik wydobycia. To jest nasza największa bolączka i zagadnienie, nad którym bardzo mocno pracujemy. To tyle tytułem w kwestii wydobycia.

Drugie zagadnienie dotyczy restrukturyzacji. Pozwolę sobie na pewien szczegół, który, jak sądzę, ważny jest dla państwa, gdy będziecie oceniać kolejne zarządy. Proszę państwa, drobiazg. Na poziom zarządu przenieśliśmy zgody na zakupy powyżej 3,5 tys. euro. Drobiazg, ale zarząd zaczął przeglądać, co kopalnie kupowały. Podam państwu przykład. Urządzenie do mierzenia izolacyjności tego samego typu jedna kopalnia kupiła za 12 tys. zł, a druga za 50 tys. zł. Gdy chciałem poznać tego delikwenta, który chciał kupić urządzenie za 50 tys. zł, to już nie zdążyłem, bo szybko złożył wniosek emerytalny i się rozchorował. I to jest tylko jeden przykład.

Zarząd podejmuje 400–450 uchwał miesięcznie w sprawie zakupów. Siedzimy i przeglądamy wszystkie zakupy. Patrzymy, czy rzeczywiście są niezbędne i rzetelne, ponieważ pomysłowość niektórych była duża. W ubiegłym roku zmniejszenie wydatków, nieingerujące w wydobycie, tylko z tytułu naszej pracy wyniosło 500 mln zł. Wycinamy i uczymy jednostki organizacji, że nie wolno wydawać pieniędzy na różnego rodzaju zachcianki. Nie trzeba kupować mercedesa, skoro można pojechać również oplem i zrealizować to samo zadanie.

Założyliśmy budżetowanie poszczególnych zagadnień. Dokumentami (kp) budżetowymi tłamsiliśmy zapędy wydatkowe i co 2 miesiące przeglądaliśmy wydatki według rodzaju. Kazaliśmy drukować zestawienia wydatków i prezes ekonomiczny co 2 miesiące rzeźbił i rozliczał, na co wydawane są pieniądze.

Kolejne zagadnienie, które wpłynęło na wynik, to kwestia podejścia do rynku. Po raz pierwszy w historii górnictwa powołaliśmy przedstawicieli handlowych i wysłaliśmy ich w teren. Po raz pierwszy zrobiliśmy rzetelne badanie rynku. Na dzisiaj mamy opisanego każdego klienta w kraju. Wiemy, co, ile i od kogo bierze. Docieramy do niego. Państwo posłowie, pozwoliło to na zbilansowanie ilości węgla, rodzaju, potrzeb i kierunków dostaw oraz możliwości cenowych. W efekcie osiągnęliśmy wzrost kontraktowania o 900 mln zł rok do roku. Proszę państwa, to szczegół, który z powodzeniem realizowany jest w firmach prywatnych. W górnictwie przez lata nie udało się tego wdrożyć.

Ograniczenie i reżim kosztowy trwa do dzisiaj, Kiedyś obracaliśmy jedną złotówkę cztery razy. Dzisiaj obracamy ją osiem razy. Jeszcze bardziej dokręcamy wszystkie mechanizmy kontroli i nadzoru nad wydatkami. Doprowadziliśmy również do tego, że zwiększył się wychód węgla grubego o 2%, który jest dwa razy droższy. Jeżeli trend się utrzyma, przyniesie to rocznie 120 mln zł więcej.

Mechanizm pod tytułem stok magazynowy nie u mnie – u klienta. Gdy stok magazynowy jest u klienta, w energetyce cieplnej, zawodowej, jakiejkolwiek, to nasz węgiel się nie degraduje, nie niszczy się.

Zatem mamy więcej wychodu węgla grubego plus stały reżim w całym procesie technologicznym, aby ten węgiel gruby wypadał. Wzrost o 2% utrzymuje się już drugi czy trzeci miesiąc. Przy naszym wolumenie, 2% więcej każdego miesiąca przyniesie grubo ponad 100 mln zł rocznie.

Proszę państwa, oczywiście, że definiujemy i identyfikujemy ryzyka. Jedno z ryzyk związane jest z emisją CO_2 limit poniżej 550 g. Jest to bardzo niebezpieczne, bo będzie bardzo mocno ingerowało w energetykę zawodową i ciepłownictwo.

Drugie ryzyko wynika z uchwał samorządu lokalnego. Przypominam o trzech aktach, które już weszły w życie. Uchwały samorządu województw śląskiego – nad czym najbardziej ubolewamy – małopolskiego oraz rady miasta Krakowa wyłączyły nam z produkcji 27 mln ton naszego produktu pod tytułem miał i pod tytułem węgiel gruby. Flotokoncentraty i muły sami wycofaliśmy. Na to uchwały nie potrzebujemy. Sami uważamy, że należy je z rynku usunąć. Natomiast usunięcie – bez względu na jakość – miału i węgli grubych i powiedzenie, że teraz możecie palić groszkiem, to jest powiedzenie: koszt opału i ogrzewania domu jednorodzinnego rośnie z 2,4 tys. zł do 4,3 tys. zł, czyli o niemal 70–80%. To jest pierwszy skutek decyzji samorządów. Po drugie, wszyscy mają świadomość, że takiej ilości groszku nie mają krajowi producenci, więc będzie zamawiany za granicą – gdzie, to mogą państwo sobie dopowiedzieć. Po trzecie, przełączamy się na gaz. My tego nie oceniamy. Interpretujemy zjawisko, które ma miejsce na rynku, czyli działanie lokalnych samorządów, które wyłącza węgiel. Musimy się na to przygotować. Samorządy mówią, że jeżeli węgiel, to pochodzenia zewnętrznego.

Padło pytanie o przekazywanie zbędnego majątku. Ma to miejsce. Takim przykładem jest zakład przeróbczy kopalni „Pokój", który w grudniu ubiegłym roku został przekazany do SRK. Koszt utrzymania zakładu przeróbczego wynosi od 30 do 50 mln zł. W dokumentach napisaliśmy, że chcemy przejść z 16 zakładów przeróbczych do 9.

Chcemy obciążyć główne skipy. Skip jest wąskim gardłem w kopalni. Jeżeli obecnie skip pracuje na 50% swoich nominalnych możliwości, to coś trzeba zrobić, żeby pracował na poziomie 70–80%. Przekłada się to wprost na ekonomię. Chcemy, żeby zakłady przeróbcze były bardzo dobrze przygotowane. Może nie 16, a 9, ale za to bardzo dobrze przygotowanych, które będą w stanie separować i produkować różnej klasy węgle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o kontynuowanie.

Wiceprezes zarządu PGG Sp. z o.o. Piotr Bojarski:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Pan poseł Sitarski pytał o połączenie „Chwałowice"–„Jankowice". Proszę państwa, obecnie 3 tys. ton węgla każdej doby przesuwamy z Ruchu „Chwałowice" do kopalni „Jankowice", gdzie jest wzbogacany przez nowocześniejszy i lepszy zakład przeróbczy. Zakład i tak by pracował, zatem nie ma dodatkowych kosztów. W zależności od partii, węgiel w kopalni „Chwałowice" jest różnej jakości. Przez połączenie separujemy węgiel, który potrzebny jest do produkcji węgli grubych i ekogroszków. Dzięki temu nie zanieczyszczamy węgla, który w kopalni „Chwałowice" służy do produkcji ekogroszku węglem o wysokiej spiekalności. W ciągu 2 lat wydamy 120 mln zł na modernizację zakładów przeróbczych. Całkowite przekazanie wydobycia węgla z kopalni „Chwałowice" do kopalni „Jankowice" nastąpi nie wcześniej niż w 2023 r. Zatem mamy jeszcze trochę czasu.

W tej chwili prowadzimy również roboty zmierzające do połączenia Ruchu „Marcel" z Ruchem „Rydułtowy". Do końca 2018 r. chcemy uruchomić przesyłanie węgla z kopalni „Rydułtowy" do kopalni „Marcel", gdzie wskutek wyczerpania się części złoża zwolnią się moce przerobowe zarówno jeśli chodzi o ciągnienie szybem, jak również zwolnią się moce przerobowe w zakładzie przeróbczym. W tym upatrujemy kolejne oszczędności.

Panie pośle, kopalnia „Sośnica" w tej chwili realizuje plany wydobywcze. Bardzo dobrze wydobywa węgiel na dwóch ścianach. Natomiast mówimy, że decyzja zapadnie do połowy przyszłego roku. Dlaczego? W tej chwili rozcinamy kolejne partie złoża i w zależności od tego, jakie warunki napotkamy i jakie będą możliwości wydobycia, uzależniamy decyzję. Pierwszy sygnał jest taki, że ściana X-103, która miała być jako pierwsza, po wydrążeniu 220 m chodnika okazało się, że nachylenie pokładu zwiększyło się do ponad 28 i praktycznie nie było możliwości dalszego prowadzenia chodnika. Zaniechaliśmy drążenia i kopalnia szuka węgla w innym miejscu. Złoże kopalni „Sośnica" jest złożem bardzo trudnym – resztkowym. W przyszłym roku zobaczymy, jakie będą kolejne partie złoża w miarę dalszego fedrowania.

Prezes zarządu PGG Sp. z o.o. Tomasz Rogala:

Proszę państwa, zatrudniamy absolwentów. Zauważyliśmy lukę pokoleniową, ale jest ona różna. Zależy to trochę od starań. Tam, gdzie dyrekcje lepiej planowały, luka tak mocno nie jest odczuwalna. Zatrudniamy praktycznie wszystkich absolwentów, którzy chcą podjąć pracę.

Ustalamy system zatrudniania w ten sposób, żeby w przyszłości tego typu ubytki w kompetencjach lub w zbytniej odległości pomiędzy ludźmi posiadającymi kompetencje i doświadczenie nie występowało. Obecna sytuacja to nawet nie jest efekt ostatnich okresów, tylko kilkunastu lat rwanych systemów restrukturyzowania górnictwa, czyli zamykania naboru przez 2–3 lata, a następnie otwierania, a potem ponownie zamykania itd. W przyszłości chcemy tego uniknąć.

Podpisaliśmy umowy ze szkołami. Jesteśmy otwarci na wszelkiego rodzaju działania i aktywności, które zmierzają do tego, żeby szkoły przygotowywały nam pracowników. Może nie w dużej liczbie, ale jak najbardziej kilka dobrych szkół.

Pani poseł pytała o osadzenie naszych planów i działalności w strategii energetycznej i energetyce zawodowej. Chciałbym powiedzieć, że osadzone są bardzo głęboko. Mogę zapewnić, że jest to bardzo ścisłe powiązanie. Natomiast występują również pewne efek-

tywności, które wcześniej nie miały miejsca, choćby z punktu widzenia zbliżenia branż. Pierwsze to stoki magazynowe. Oni widzą nasz problem z degradowaniem węgla i nie przechowują u nas węgla. Po drugie, likwidacja czy też spalanie mułów. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale podpisano list intencyjny o współpracy w zakresie spalania mułów. Energetyka zawodowa jest tym miejscem, gdzie z punktu widzenia ochrony środowiska i odbiorcy oraz PGG, muł będzie efektywnie spalany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Znowu wywołałem wilka z lasu. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Niech to będzie i wilk. Wie pan, nie mam z tym jakiegoś problemu.

Oczywiście, jeżeli chodzi o ocenę podmiotów czy spółek energetycznych, jeżeli są wątpliwości, można spojrzeć na ich notowania na koniec 2014 r. i na koniec 2016 r. Można ocenić sytuację. Nie chciałbym na ten temat dyskutować, bo każdy, kto sięgnie i dokona porównania, otrzyma jednoznaczny wniosek.

Chcę powrócić do pytania, które zadałem. Zgadzam się z tym, że są ryzyka, bo każdej działalności towarzyszy ryzyko. Co do tego nikt z nas nie ma wątpliwości. Ktoś byłby nienormalny, gdyby po upływie X czasu, po kilku latach to, co dzisiaj jest gospodarne i osadzone w przyjętym biznesplanie jako podstawa aktywności danego podmiotu, z perspektywy czasu oceniał, a życie gospodarcze jest dynamiczne, że ktoś zrobił źle. Dlatego naszą intencją było poznanie biznesplanu nowego podmiotu, aby po jakimś czasie ocenić jego realizację i ewentualne odchylenia od przyjętych założeń. Jest to ważne z punktu widzenia zaangażowania energetyki w proces restrukturyzacji górnictwa.

Pewien model został przyjęty. Przyjmuję go, nie dyskutuję. Wszystko mieści się w jakimś przewidywalnym ryzyku, tj. ryzyku, które jest akceptowane na poziomie zarządu. Wobec tego nasuwa mi się pytanie, dlaczego w tej sytuacji w statutach grup energetycznych wprowadzane są postanowienia, które mają chronić niebiznesowe działania. Wszyscy to widzimy, bo tą są fakty. W czym tkwi obawa? Przykład akcjonariuszy Tauron pokazał, że obawa jest dostrzegalna. Zdaję sobie sprawę z tego, że tam, gdzie nie ma siły sprawczej ze strony akcjonariuszy mniejszościowych, państwo zrealizujecie każdą koncepcję na poziomie właścicielskim. Tylko powstaje pytanie, po co i jakie są tego przyczyny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jakie było pytanie? O powody czego?

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, chodzi o przyczyny wprowadzania postanowień do statutów, które akceptują i bronią niebiznesowych zachowań zarządów spółek. Przykładem tego jest wprowadzone w dniu 14 grudnia 2016 r. postanowienie dla Polskiej Grupy Energetycznej. Kolejna próba dokonania zmian miała miejsce przed kilkunastoma dniami w Tauron, ale została zablokowana na poziomie akcjonariuszy mniejszościowych. Wedle wiedzy i informacji, które otrzymuję, podejmowane są tego typu działania w stosunku do kolejnych grup energetycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przyznam, że nie wiem o takim działaniu. Chętnie dowiem się od pana posła.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

W Polskiej Grupie Energetycznej taka zmiana została dokonana w dniu 14 grudnia 2016 r.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, rozumiem. Ale jaka zmiana?

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Zmiana, która polega na tym, że sankcjonuje się niebiznesowe, nieekonomiczne zachowanie zarządu spółki.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Na czym to polega?

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

W zapisach nie ma nic o bezpieczeństwie energetycznym, tylko występują jakieś polityki. Jest tam mowa o polityce. Po co wprowadzać tego typu postanowienia?O ostatnich rządach można powiedzieć, że do niczego się nadawały, ale nikt nigdy podejmował starań, aby wprowadzać do statutu spółki postanowienie, które miało zabezpieczać zarząd spółki na okoliczność niebiznesowych zachowań. Pojawia się u mnie pytanie, dlaczego tego typu działania są podejmowane.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To rzeczywiście ciekawe zagadnienie. Proszę pana ministra o odpowiedź. Sam jestem tym zainteresowany.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Intencją zapisów jest pokazanie, że spółki energetyczne są nie tylko spółkami giełdowymi, nastawionymi na spekulacje finansowe i wypracowanie zysku za wszelką cenę, lecz także biorą również udział w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego państwa. Bezpieczeństwo niekiedy wymaga decyzji, które mogą być na granicy opłacalności ekonomicznej. Oczywiście można to kwestionować.

Decyzja nie wynikała z tego, iż chodzi o działania podmiotów, które weszły do PGG. Dotyczy to wszystkich, a nie tylko tych, którzy zaangażowali się w Grupę. Przecież Tauron nie wszedł do PGG, a Enea dopiero w drugim etapie. W kontekście programu energetycznego intencją było, aby nasze podmioty pokazały na rynku, że będą brać pod uwagę strategiczne decyzje dotyczące bezpieczeństwa energetycznego państwa. Tak było kiedyś w przypadku jednego z podmiotów sektora paliwowego. Tego nie było w energetyce.

Proszę zauważyć, a możemy o tym podyskutować na innym posiedzeniu Komisji, że zmieniła się polityka dywidendowa. To nie jest kwestia braku zysku i dywidend. Jest to kwestia pewnego programu inwestycyjnego, przed którym Polska stoi w kontekście miksu energetycznego. Stąd niektóre sytuacje będą wymagały pewnych trudnych decyzji zarządów w zakresie zaangażowania w energetykę. Nie dotyczy to przedsięwzięć surowcowych, bo nawet, gdyby spółki energetyczne byłyby tym zainteresowane, żaden bank hiszpański czy francuski, a nawet PKO BP nie wyraziłby na to zgody. Pomijam już fakt, że KNF nie wyraziłby zgody bankowi na tego typu decyzje.

Z drugiej strony państwo doskonale wiecie, że gdyby nie było racjonalnych finansowych założeń PGG, to ratingi spółek bankowych zdecydowanie obniżyłyby się, a kredyty przez nie udzielane byłyby kredytami wyższego ryzyka.

Zapisy w statutach dotyczą przedsięwzięć w programie energetycznym. W tym zakresie możemy przygotować odpowiedź na piśmie. Intencja jest nie prosurowcowa, ale szersza, wynikająca z miksu energetycznego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak rozumiem, jest to wynikiem zmiany ustawy, która dopuściła tego typu działania. Jest to konsekwencja zmian. Nie? Zmieniliśmy ustawę, która dała możliwość…

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Czytam: „spółka realizuje zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego Rzeczypospolitej Polskiej”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Widzę, że pani poseł się zgłasza, ale dokończmy ten punkt dyskusji.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Mówiłem o tym, że taka jest intencja zmian statutowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł twierdzi, że jest inaczej, tak?

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Tak, panie pośle. Twierdzę, że to sankcjonuje niebiznesowe zachowanie zarządu spółki, który w każdym przypadku może powoływać się na określone cele polityczne. PGE ma chyba inny zapis, który generalnie mówi o polityce. Nie wiem, jak to dokładnie brzmiało w Tauron. Panie ministrze, w Tauron problem jest ten sam. Jednak dzisiaj nie zajmujemy się Tauron. Pan znakomicie wie, z czym jest problem – Brzeszcze itd. – ale zostawmy to na boku. Nie chcę wchodzić w te dyskusje.

Wiemy, że każdej działalności towarzyszy ryzyko. W naszym przekonaniu, jeżeli przyjmę wypowiedź pana przewodniczącego, że naszą intencją jest troska o majątek skarbu państwa, a zgodzę się i zaakceptuję w statucie zapis – niezależnie od przyczyn – który będzie chronił zarząd na okoliczność podejmowania niebiznesowych działań, to tym samym zdejmę z zarządu spółki odpowiedzialność za tego typu działania.

Wiem, że kiedyś jedna ze spółek miała takie rozwiązanie. Było to w 2006 r., możemy rozmawiać o szczegółach. Jednak przez 8 lat, mimo chęci i intencji wielu innych spółek, nikt takiej zgody nie dał.

Oczywiście to jest ryzyko tego, który rządzi, wykonuje uprawnienia właścicielskie i wydając zgodę, zgadza się na takie rozwiązania. Jest to jednak pewnie temat na inną okoliczność i dyskusję. To, co wydarzy się od momentu zmiany statutu do chwili, gdy przyjdzie oceniać funkcjonowanie podmiotu, to również inna inszość. Co kto bierze do własnego plecaka, to jest jego sprawa. Robi to na własne ryzyko i to jest jego biznes, także zdejmując ryzyko z kogokolwiek.

W k.s.h. mamy określone postanowienia. Tymczasem poprzez zmiany w statucie, czyli w konstytucji spółki, dokonujemy ich modyfikacji. Zastanawiam się po co, skoro nie ma większego problemu. Przecież duże inwestycje, jeżeli chodzi o energetykę, były rozpoczęte wcześniej. Ktoś, kto podejmował decyzje, legitymizował działania.

Dzisiaj mówimy: ty się nie martw, jakoś to będzie. Oczywiście, oby się udało. Oby było tak, jak mówi pan prezes, że pilnując kosztów, oszczędza się 500 mln zł. Nie wiem nawet, czy PGG ma takie postanowienia, że każda decyzja jest chroniona, jeżeli podejmowane działanie leży w interesie jakiejś polityki.

Prezes zarządu PGG Sp. z o.o. Tomasz Rogala:

Nie ma.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Widzi pan? Pana działalność jest ryzykowna, a inni koledzy takie rozwiązania mają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem troskę pana posła. Pan poseł widzi z jednej strony, że intencja może być dobra, ale przy złym wykorzystaniu może pójść to w niezamierzonym kierunku. Zapytam pana ministra, czy jest zabezpieczenie przeciw niewłaściwemu działaniu. Czy działania, które mają być inwestycyjnymi i mają rozwijać gospodarkę, nie otworzą pewnej furtki na inne działania, które niekoniecznie muszą iść we właściwym kierunku?

Jak rozumiem, pan poseł nie kwestionuje potrzeby użycia rozwiązania. Zresztą sam mówił, że były takie próby, ale nikt nie dawał zgody, bo nie było takiej potrzeby i możliwości. W tej chwili tworzymy taki mechanizm, który, jak zrozumiałem pana posła, może być wykorzystany w innym cel niż intencje jego wprowadzenia. Znamy przysłowie, że dobrymi intencjami piekło jest wybrukowane. Uwaga pana posła jest bardzo cenna. Stąd moje pytanie o zabezpieczenie mechanizmu tak, żeby nie wymykał się spod kontroli. Pani poseł Izabela Kloc, bardzo proszę.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Pan poseł zwrócił uwagę na zapis w statucie PGE. Natomiast z tego, co ja wiem, takiego zapisu nie ma jeszcze w statucie Tauron.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Bo zablokowali.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Jaka jest szansa, aby Tauron miał taki zapis? Osobiście jestem gorącym zwolennikiem, aby był taki zapis. Myślę, że sedno tkwi w polityce, a dokładniej w polityce energetycznej Unii Europejskiej.

Mechanizm odczytuję jako pewne przygotowanie i zabezpieczenie się na wypadek, gdyby pakiet energetyczny wszedł w obecnym kształcie. Jeżeli pakiet energetyczny wejdzie w proponowanym kształcie, nie będziemy mogli budować elektrowni opartych na węglu. Jeżeli chociaż zdążymy rozpocząć budowę nowych mocy wytwórczych w oparciu o takie elektrownie i miejsca jak Łaziska, to myślę, że taki mechanizm i zapis będą potrzebne Tauron, aby podjąć decyzję o rozpoczęciu budowy. Powstaje jednak pytanie, czy Tauron biznesowo dzisiaj stać, żeby rozpocząć taką budowę.

Jaka jest szansa na to, żeby Tauron również mógł mieć odpowiedni zapis w statucie, aby np. rozpocząć takie przedsięwzięcie jak budowa duobloku? Wiem, że są różne plany dotyczące Elektrowni Łaziska. Ta sprawa dotyczy również innych miejsc w kraju. Myślę, że powinniśmy ten problem poruszyć na posiedzeniu naszej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że nasza Komisja jest najbardziej do tego uprawniona. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Pan poseł już mówił o Tauron. Pan poseł słusznie zauważył, że próba została podjęta. Natomiast mniejszościowi akcjonariusze zablokowali ten zapis. Rzeczywiście, to jest temat. Dobrze, że jest wywoływany, bo intencją nie jest ochrona zarządów przez podejmowaniem nierentownych przedsięwzięć. Istotne jest to, że są pewne założenia polityki energetycznej. Będą inne. W ostatnich okresach mieliśmy podmioty energetyczne, które były nastawione wyłącznie na wynik finansowy. Mając wynik dodatni, dokonywały zakupów na rynku, przez co nasze źródła były z tego rynku rugowane.

Musiały zostać podjęte pewne decyzje polityczne. Jeżeli zarządy, poprzez odpowiednie zapisy w statutach, nie będą miały możliwości realizacji polityki państwa, to nie będą mogły podejmować określonych decyzji. Intencja jest taka, żeby w ramach polityki bezpieczeństwa energetycznego państwa, dać zarządom spółek możliwość realizacji polityki rządu. Zauważcie państwo, że w energetyce mieliśmy sporo spekulacji w zakresie zakupu energii czy też wprowadzania na rynek energii W wielu przypadkach burzyło to nasz system energetyczny. Kluczem jest, żeby budując system energetyczny, oprzeć go na założeniach rządowych, co pojawi się jako strategia energetyczna. Taka jest intencja tych zapisów.

Istotne jest, aby były pewne blokery. Blokerem jest to, że musi być przyzwolenie właścicielskie na pewne decyzje inwestycyjne, związane z bezpieczeństwem energetycznym kraju. Zapis w statutach związany jest tylko z bezpieczeństwem państwa pod kątem bezpieczeństwa energetycznego. Zarząd nie będzie mógł samodzielnie korzystać z tego uprawnienia. Będzie musiał uzyskać zgodę właścicielską, czyli Skarbu Państwa, na podjęcie decyzji, które niekoniecznie w punktowym rozwiązaniu bilansują się wprost, ale będą służyły bezpieczeństwu państwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z tego, co pan minister mówi, wynika, że jest mechanizm bezpieczeństwa i kontroli nad zapisem.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Ze swojej strony przyznaję, że jest to istotny temat.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł nie wiedział, że są takie zabezpieczenia. Przyznam, że również o nich nie wiedziałem. Czy to pana posła uspokaja choć trochę?

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, czy mnie to uspokaja, czy nie, pozostawię to dla siebie. Nie będę dyskutował. Zastanawiam się nad jednym, czyli nad skutkami tego typu decyzji. To nie jest moment, żeby nad tym dyskutować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Spotkaliśmy się po to, żeby podyskutować. Rozumiem jednak, że wyjaśnienia pana ministra uspokoiły pana trochę. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, chciałbym zauważyć, że pan minister wyraźnie zaznaczył – i cieszę się, że to zrobił – że jesteśmy w drugim etapie tego, co robimy w spółkach węglowych. Można powiedzieć, że pierwszy etap w dużej części zakończyliśmy i przeszliśmy do drugiego etapu.

Dzisiaj rozmawiamy o biznesplanie. Nie rozmawiamy o ratowaniu spółek węglowych, bo ten etap już zakończyliśmy. Rozmawiamy o tym, co menedżerowie wynajęci przez Skarb Państwa zapisali w swojej strategii, przygotowali jako biznesplan, jaki przewidują wynik finansowy i co realizują dzień po dniu, ciężko pracując z ludźmi, którzy im podlegają. O tym rozmawiamy. Nie jest dla nas zaskoczeniem, że spółka ma mieć wynik dodatni. Cieszymy się, że osiąga go szybciej niż zamierzała.

Padają także pytania. Padają pytania o realizację wszystkich zamierzeń zapisanych w biznesplanie. Pan przewodniczący powiedział, a pan minister potwierdził, że są pewne kanony. Dlatego pewnych rzeczy nie można ujawnić i państwo tego nie pokazujecie. My rozumiemy, że już nie mamy o co pytać, bo to, co zostało ujawnione w takiej formie, zostało przygotowane i przekazane.

Panie przewodniczący, przypominam, że zwoływaliśmy tajne posiedzenie na temat zapasów materiałowych – skupu węgla. Proszę zwrócić uwagę – tajne posiedzenie. Proszę sobie otworzyć raport NIK, nie pamiętam strony, gdzie można przeczytać wszystko o zakupie tego węgla. Ujawniono? Podano kwoty i ilości? Jawne, tak? Tymczasem, jak było u nas? Ile dyskusji, podstępów i tajemnic? Nikt tego nie odtajniał, bo to normalny dokument, a my bawiliśmy się w podchody, tak?

Panie przewodniczący, dzisiaj jesteśmy na innym etapie. Pytamy pana ministra i podległych mu prezesów o szczegóły, bo to oni przygotowali strategię i ją realizują. Będziemy pytać o realizację.

Czy rzeczywiście będziemy zmniejszali wydobycie węgla i mniej węgla będziemy przeznaczali na energetykę? Takie pytanie nasuwa się po oficjalnych informacjach na temat wielkości wydobycia w PGG, a przecież innych poza Lubelskim Węglem nie mamy, ale to trudno porównywać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tajne posiedzenie było bardzo ciekawe. Na szczęście pewne mechanizmy państwa zostały ujawnione. Przy okazji omawiania spraw węgla dowiedzieliśmy się, po jakich cenach i od kogo były kupowane półtusze wieprzowe za waszych rządów. Było to również przedmiotem tamtego posiedzenia. Takie informacje uzyskaliśmy. Wyszło na to, że od swoich kupuje się po dobrej cenie, a inni nie mieli co zrobić ze swoimi półtuszami, gdy była świńska górka.

Bardzo proszę, czy pan minister chciałby się odnieść do wypowiedzi pana posła?

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Nie chcę powielać materiału. Natomiast chciałbym, żebyście państwo zauważyli podawane liczby. Oczywiście każdy chwali to, co chce zaprezentować. Dlaczego zaprezentowaliśmy ten materiał wcześniej na Kongresie Gospodarczym? Dlatego, że po drugiej stronie mamy instytucje finansowe, podmioty energetyczne i stronę społeczną. Oni oczekiwali od nas, że wyjdziemy z publiczną informacją.

W materiale mówimy o spadku zatrudnienia, zatrudnieniu w administracji, kierownictwie, wydobyciu i zasobach węgla, kopalniach, konkretnych datach, wydajności, inwestycjach oraz szereg innych, ważnych danych. Zauważcie państwo, że są to konkretne dane. Nie mówię, że nie można było ich uszczegółowić. Z drugiej strony nie chodziło nam o to, żeby zarzucić was informacjami i przez dwie godziny was zanudzać. Chodziło nam o zrobienie pewnego wyciągu z biznesplanu, który da pewien obraz.

Pan prezes Rogala i pan prezes Rogalski mówili o liczbie ścian. Zauważcie państwo, że zmieniliśmy filozofię. Dla nas kopalnia jest narzędziem. To jest banalne stwierdze-

nie, ale tak nie było. Dzisiaj oceniamy złoże, dojścia do złoża. Nie chcemy mieć kopalni z jedną ścianą. Chcemy mieć więcej ścian, tym samym zwiększając dostępność. Zmieniamy trochę filozofię. To również chcemy państwu sprzedać, podobnie jak informacje o systemie sprzedaży. Mówili o tym panowie prezesi. Gdybym ja państwu to powiedział, powiedzielibyście, że mówię politycznie. Nie. Zauważcie, że zmieniamy wiele kwestii, w tym dotyczące zamówień publicznych i organizacyjnych. Obok pewnych zjawisk na rynku daje to efekt synergii.

Pan poseł słusznie i trafnie pytał o ocenę rynku węglowego w Polsce pod kątem energetyki, ciepłownictwa i indywidualnych odbiorców lub odbiorców zrzeszonych w organizacje rolnicze. Decyzje rugujące pewne sorty węgla nie wpływają na ekologię, ale wyrzucają nas i podniosą koszty ogrzewania dla pewnych grup odbiorców: rolników, sadowników i osób indywidualnych. Górnictwo na tym nie straci. Podniosą się koszty ogrzewania w poszczególnych grupach społecznych. Słusznie rugując flotokoncentraty i inne śmieci. przy okazji pozbawiamy się węgla grubego. To jest naprawdę bardzo dobry gatunek węgla i nie musimy się do tego przekonywać.

Wiemy, że mamy dwa zjawiska, do których będziemy musieli się odnieść. Wylatują nam stare bloki energetyczne, które trzeba będzie zastąpić blokami nowymi, efektywniejszymi. Będą to bloki węglowe, ale z efektywniejszym spalaniem. Będziemy korzystać z węgla, ale nie będziemy potrzebować tyle węgla w poszczególnych blokach co dotychczas.

Pojawia się drugie zjawisko. Musimy odpowiedzieć na wzrost gospodarczy. Z prognoz wynika wzrost zapotrzebowania na energię w Polsce o co najmniej 2%. Na to też musimy odpowiedzieć, bierzemy to pod uwagę przy inwestycjach energetycznych na węgiel.

Co będzie się działo? Proszę państwa, będziemy wytwarzali więcej energii, zużywając mniej węgla. Obecnie prognozujemy ilość węgla, która będzie potrzebna do projektowanej ilości energii.

Inną kwestią są inwestycje w ciepłownictwo. Ile węgla będziemy potrzebować po procesie inwestycyjnym, aby zabezpieczyć polski rynek? W ciepłownictwie również zastosowane zostaną technologie lepszego spalania węgla. To jest ta układanka, która jest trudna do precyzyjnego ułożenia. Dzisiaj wydobycie kształtuje się na poziomie 32–35 mln ton. Natomiast chcemy zbudować potencjał, jeżeli okaże się, że za 4–5 lat będzie potrzeba większej ilości węgla.

Proszę państwa, pojawia się zjawisko, które do tej pory nie miało miejsca. Będziemy mieli dwa zagłębia: Zagłębie Lubelskie z „Bogdanką" i Zagłębie Śląskie z przestarzałymi kopalniami, które musi wykorzystać istniejący potencjał i zaprojektować dojście do złóż w sposób efektywniejszy. To są wyzwania na najbliższe 3–4 lata, którym musimy sprostać, żeby po 2020 r., mając inwestycje energetyczne na węgiel, nie okazało się, że nie jesteśmy w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości węgla.

Precyzyjnie będzie można mówić o tych wszystkich sprawach, gdy będziemy prezentowali państwu miks energetyczny, który po pakiecie zimowym na nowo obliczamy, uwzględniając węgiel kamienny, brunatny, energię odnawialną i ewentualnie elektrownię jądrową. Obecnie mamy większą możliwość analizy rynku ciepłowniczego, bo przejmujemy aktywa EDF. Analizy wskażą zapotrzebowanie na ilość i jakość węgla potrzebną w tym segmencie.

Dzisiaj wydobywamy węgiel i mieszamy go w taki sposób, żeby miał odbiorcę. Dlatego inwestujemy w zakłady przeróbki. Mamy mieć odbiorcę, a nie węgiel na zwałach, a to do tej pory miało miejsce. Mamy pewne ambicje do uporządkowania rynku. Dlatego można przejść na inne relacje z energetyką, z odbiorcami zawodowymi i budować inny system sprzedażowy. Pamiętacie państwo, jak rozmawialiśmy kiedyś o innym systemie sprzedażowym. To realnie zaczyna się dziać. Powiem tak, realizujemy założenia, ale mamy świadomość dużych wyzwań, które są przed nami w kontekście energetyki. Myślę, że w lipcu dyskusja o systemie energetycznym będzie również istotna w kontekście węgla.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, tylko jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Jedno zdanie.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie ministrze, dziękuję za odpowiedź. W strategii państwo zakładacie wzrost rynku dla przemysłu (2%) w energetyce zawodowej. Pamiętajmy, że KHW też miał swój rynek. Czy to nie jest za ambitny plan?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, myślę, że na tym etapie dowiedzieliśmy się bardzo dużo. Dziękuję państwu za udział. Zamykam posiedzenie Komisji.